



## O Sakramencie Małżeństwa.

(Ciąg dalszy)

Znajdą się życzliwi, którym bardzo zależy będzie na sklejeniu danego małżeństwa; pierwszorzędną dając żonę młodemu człowiekowi, nie bardzo dotąd przykładnemu, gorąco pragną «ustalić go» wreszcie; będą w siebie i w drugich wmawiali, że byleby się ożenił, to już «będzie dobrze». Strzeżmy się! to nadto niebezpieczna loterya! Im mniej można było dotąd liczyć na charakter tego człowieka, tem bardziej się ma prawo i roztropność nakazuje aby go wypróbować przed zawarciem z nim nierozzerwalnego związku; im bardziej był lekkomyślny, tem więcej trzeba siły miłości, aby te przywyknienia lekkomyślne zwalczył i jeżeli kto powie o nim «przywiązanie do żony sprawi, że on się poprawi», trzeba odpowiedzieć: to «niechże tej miłości da dowód przed zaręczynami; niech wykaże najprzód że się poprawił, z miłości ku panie, a potem o jej rękę prosi»! A jeśli panna ma kilku starających się, co może jej dopomódz w wyborze? niech zapyta sama siebie, którego z nich najbardziej szanuje i o którego szacunek najwięcej dba.

Szacunek, uszanowanie, zdaniem doświadczonych, to opoka, na której «dom swój» budować trzeba; bo przyjdą «burze», przeróżne okoliczności, które może ciężko wypróbują cierpliwość, a miłość oparta tylko na płytkiej wrażliwości, to budowanie na piasku «nie ostoi się». Przeciwnie, miłość zbudowana na opoce uszanowania wszystko przetrwa.

(C. d. n.)

## Wyjątki z listu pasterskiego Epistopafu belgijskiego:

..Jeżeli krępują «moda» i względy ludzkie, pamiętajmy, że Chrystus nie na to zstąpił do nas, ażeby zatwierdzać nadużycie i przewrotność świata, ale żeby nas wezwać do ich zwalczania.



Cz. 2280/1913-14/6



...Chrześcijanin jest uczniem Chrystusa i jeżeli chce pozostać wiernym zobowiązaniom Chrztu swego, uznając godność swoją, winien otwarcie opierać się obyczajom pogańskim, które Chrystus potępił. Te obyczaje narzucają się dziś gorsząco w podwójny sposób : przez modę i tańce, których jedynym celem i działaniem jest schlebianie zmysłowości.

Mody : obcisłość sukien, przezroczyistość tkanin, kształty ubrań, układ podejrzanych linii, wymyślonych przez nieobyczajnych krawców, nie nadają się do przyzwoitego odzienia uczciwej kobiety, lecz są sztuczkami obliczonemi, by ją uwydatniać jako przedmiot żądy. Tańce, teatr, kino, czytania, rozmowy salonów światowych, przedstawiają nieustanne niebezpieczeństwa, których powinniście się zawsze strzedz.

Ale musimy w szczególności przestrzedz szanujące się rodziny, przed pewnymi rozwiązłymi tańcami, których ani młodzi ludzie, ani panny, ani małżonkowie nie mogą tańczyć bez poniżenia godności moralnej, bez narażenia cnoty swojej i drugich na zgubę.

...Chrześcijanie i Chrześcijanki wszelkiego wieku i stanowiska macie misję do spełnienia. Wielki Papież Leon św. zostawił nam w spuściznie tę piękną myśl : «Nie jest się dobrym, jeżeli się nim jest tylko dla siebie». Nie wystarczy, że tylko nie poddacie się obyczajom pogańskim, należy użyć waszego wpływu, by wstrzymać ich pochód i cofnąć śmiałość. Powinniście się stać apostołami, i przeciwstawić modzie pogańskiej, — modę chrześcijańską ; rozkoszy — skromność ; niesfornym namiętnościom — uległość Ewangelii i Kościołowi.

«Nie bierzcie przykładu ze świata mówi św. Paweł, ale poddajcie wasze złe skłonności duchowi nowego życia, który łaska chrystyanizmu wlała w wasze dusze». «Proszę Was tedy bracia (powiada dalej) przez miłosierdzie Boże, abyście wydawali ciała wasze ofiarą żywiącą świętą przyjemną Bogu, rozumną służbę waszą».

...Upraszamy wszystkie dusze pobożne, których wzrok padnie na to pismo, o zmówienie modlitwy do N. M. P. by uprosić jej obronę czystości chrześcijańskiej naszych rodzin. Ileż to rodzin nawet gruntownie uczciwych potrzebuje pomocy, pragnęłyby się oprzeć modzie uwłaczającej przyjemnościom rozwiązyłym; ubolewają nad ich wziętością, ale pod-



dają się z obawy wyodrębniania się; brak im odwagi do traktowania występku z góry, i pogardzania nim.

Błagamy Cię Panie, czytaj w sercach ludu Twego padającego przed Tobą na kolana, — i niebios wysokości nie ustawaj otaczać litościwą miłością Twoją daj im poznanie obowiązku, a gdy go pojmie, daj mu siłę do spełnienia go, prosimy Cię Panie przez Jezusa Chrystusa Pana naszego.  
(podpisy 6 biskupów)

### Z listów Pani J.

Przykłał dobry może czasami pociągnąć do rzeczy dobrych, trzeba z tej zachęty korzystać, ale jednak tylko o tyle i tylko wtedy, gdy Pani uważa, że rzecz sama w sobie jest dobrą i dla Pani właściwą. Otóż nie wiem jak się u pani rzeczy skłaniają i o ile codzienne chodzenie na mszę św: zgadza się z jej obowiązkami. Ja często spostrzegam, że zwykle cały dzień zależy od tego jak się go rozpoczęło. Mężczyźni są czasami bardzo zajęci przez dzień cały i jak się nie wypije rannego śniadania z mężem, kiedy się zwykle jest sam na sam z nim, to potem zdarza się, że już się go nie widzi wcale przez dzień cały albo tylko przy obiedzie, gdzie są często obce osoby i już poufnie rozmawiać nie można. — Na to nie trzeba się narażać, bo to by osłabiło Pani stosunki z mężem, które przeciwnie — coraz ściślej-sze stawać się powinny. Jeżeli pani może iść na mszę przed wspólnem śniadaniem a potem na nie wrócić — to zrób to Pani; w przeciwnym razie, nie radzę.

### Gdzie Polska? (tom. kartki angielskiej rozdawanej przy Bazarze dla ubogich w Londynie grudź. 1913).

Panna Alma Tadema, córka holenderskiego malarza, osiadłego w Anglii, Sir Laurence Alma Tadema ur. 1836; po podróży odbytej w Polsce, opisała swoje wrażenia.

«Gdzie się Polska znajduje?» Polska nie znajduje się na mapie



Europy; jednak podróźni mogą niechybnie ją odnaleść w okolicach, w których Prusy, Moskwa i Austria się stykają. Tu, pod trzema odrębnymi rządami, istnieje jeszcze naród katolicki, liczący około 20 milionów dusz.

Polska była niegdyś wielkiem państwem i znaczne zajmowała miejsce w dziejach Europy. W roku 1792, po raz pierwszy rozszarpali ją najbliżsi jej sąsiedzi, a następnie całkowicie ją pochłonęli; ale podróźny przejeżdżając przez pruską stolicę Poznań, przez moskiewską stolicę Warszawę, do austriackiej stolicy Kraków, wnet się spostrzeże, że nie był ani w Prusach, ani w Moskwie, ani w Austrii ale w jednym tylko kraju, którego rozszarpane części są między sobą związane tym samym językiem, tym samym duchem, temi samemi wspomnieniami przeszłości, tą samą wiarą. To jest Polska».

### Z pamiętnika jednej z naszych.

«Pamiętniki Jenerała Zamoyskiego» tom I czytam po pewnej przerwie czasu po raz drugi. Bo też nie wystarcza czytać tę książkę jeden tylko raz. Zdaje mi się, że gdybym ją czytała dziesięć razy, oddzielając to czytanie jakimkolwiek bądź przeciągiem czasu, zawszeby ta książka była zajmująca, i — za każdym razem spostrzegłabym w niej coś nowego, coś — czego dotąd nie zauważyłam, coś — czego dotąd nie umiałam lub nie praktykowałam a coby z porządku rzeczy słusznie wypełniać się powinno. Przedrukowuję tę książkę dla ciemnych i nie mogę się powstrzymać od tego, aby przy każdym niemal drukowaniu, nie przerwać tej pracy i nie przeczytać, co dalej następuje. Nieraz nie ogranicza się ta przerwa na przeczytaniu jednego ustępu, ale często, zapomniawszy o tem, że daną chwilę wybrałam nie na czytanie lecz na drukowanie, zapuszczam się w moim czytaniu aż do środka a nawet i do końca rozdziału. Drukuję codziennie, ale też codziennie znajduje coś co mnie uderza, uczy lub upomina. Każdy, co czyta tę książkę, znajduje w niej coś dla siebie. Wysokie poczucie obowiązku natrafia się w tej książce co chwilę.



Oto przykłady, które trzeba naśladować. Nieraz w świecie trudno jest znaleźć takie przykłady między ludźmi, — nie wiedzieć nawet, gdzie ich szukać, — w takim razie szukać ich w książce. Bo chociaż nie przeczę, że mamy dziś ludzi, którzy świecą przykładem pod każdym względem, — przecież do nich trudno nieraz się dostać. zupełnie niemożliwie się nimi otoczyć lub zasiągać ich światła. Starajmy się, o ile to możliwe, książkami sobie zastąpić te żywe przykłady. Jest ksiązek dobrych dużo, więcej może jak ludzi dobrych, a przytem są one dla nas przystępniejsze. Samo się rozumie, że najdokładniejszy plan życia naszego znajdziemy w Piśmie św. ale jak, oprócz religii w szkole innych jeszcze nauk uczą, tak poza Pismem św. inne jeszcze konieczne są książki. Dobra książka nieraz oddaje przysługi, jakich się po niej wcale nie spodziewano. — Do «Pamiętników Jenerała Zamoyskiego», zabrałam się może trochę powierzchownie, może chciałam je czytać tak jak się nieraz czyta zwykłą powieść — bez głębszej myśli, bo przeczytałam blisko połowę pierwszego tomu, nie uczuwszy korzyści innej jak zaspokojenie ciekawości. Jednak znalazłam w tej książce dużo dobrego, opamiętałam się, zastanowiłam i rozpocząwszy raz jeszcze od początku — o dziwo! nadspodziewanie z tego skorzystałam. Znalazłam wszystko, czego dotąd nie spostrzegłam — wszystko co potrzeba: obowiązek, prawdę, szlachetność, posłuszeństwo, charakter i siłę woli. A więc czytanie czytaniu nie równe! Czytałam teraz inaczej, a czytając, pytałam siebie i odbierałam od sumienia odpowiedzi, ważyłam, porównywałam, badałam, uczyłam się.

S. J.

### Pocieszające listy „naszych“

...Muszę przyznać, że tęsknię za ukochanym naszym domem — takim Bożym. Lekcyje pani J. i panny Hr., od ileż mnie uchroniły niebezpieczeństw, jedynie przez różne wskazówki i przykłady, ileż mi wyświadczyły dobrodziejstw... Pytałaś mnie jak sobie daję radę w gospodarstwie — otóż doskonale. Mam służącą bardzo dobrą ale



brak jej porządku zakładowego, a więc nie przyganiam, ale sama sprzątam i odkładam rzeczy na swoje miejsce, zaraz po użyciu, a jeśli ona mówi, że to się posprząta na końcu, odpowiadam, że mnie nauczono inaczej, bo jak to zrobić odrazu, czasu się mniej traci. I rzeczywiście zyskujemy pół godziny tak pracując i obracamy je na czytanie czego pouczającego albo powieści... Szczęśliwa jestem mając blisko kościół — to jedyna pociecha i ochłoda w smutkach i troskach... Staraj się każde słówko pani J. zapisywać, to ci będzie podporą i dźwignią, to ci doda męstwa i odwagi, aby ludziom wypowiedzieć prawdę. Chrystus cierpiał, a więc i my, dzieci Jego cierpieć także musimy, tak więc uzbroj się w silną wolę i cierpliwość, bo czeka cię w świecie wiele niespodzianek, o których teraz nie myślisz, bo jesteś otoczona taką opieką, że matka twoja ukochana, lepiej by cię ochronić nie zdołała. Zdarzy ci się w świecie, że jeśli skromną jesteś, to cię w oczy albo za plecami wyśmieją bo nie uznają, że każda kobieta uczciwa taką być powinna — ale cóż to dziwnego — świat jest zepsuty, a właściwie ludzie na nim, Bóg dla nich nie istnieje, szatanowi się oddali zupełnie — jakież to bolesne...

### *Liść drugi*

Dawniej wstydziłam się pracy i brzydziłam się, lecz dzisiaj, jedynie brzydzę się i wstydzę tylko grzechu.

Będąc u brata od dwóch tygodni, zajęłam się naprawianiem i porządkowaniem bielizny jego, a także i mieszkaniem; gdyż brat ma osobę starszą do posługi a więc nie chce się jej i nie może już tak o porządek dbać, to też zabrałam się do gruntownego i dokładnego porządku, podłogi, okna, drzwi, wszystko to sama myłam, a ponieważ brat jest księdzem więc wiele osób przychodzi, lecz ja się pracy nie wstydzę, wiele też zdziwienia i wykrzykników z tego powodu słyszę, jak to pani może sama robić czy to niema posługaczki, aby zrobiła, nie aby się samej męczyć; lecz ja im na to odpowiadam, że praca uczciwa nikogo nie potępia, a tem więcej mnie, która miałam tyle przykładów.



### *List trzeci.*

...Jestem już w domu, rozpakowuję rzeczy, przytem odrazu każdej rzeczy wyznaczam miejsce, na które przyrzekam sobie zawsze ją kłaść, wyznaczam też miejsce na bieliznę do naprawy, resztę zaś jej i odzienie, ułożyłam w szafie «po naszymu» ścierek do porządków staram się też po zakładowemu nigdy nie mieszać, w ogóle co chwilę powtarzam : u nas to się tak robi, u nas w te dni tego się nie robi, u nas się na to bardzo uważa. Tak się zżyłam z naszym domem z przepisami, z trybem życia, że często go wspominam i parę razy już łezkę otarłam, myśląc jak dużo zawdzięczam «naszemu domowi. Matka moja wczoraj ze łzami w oczach powiedziała «dużo wycierpiałam... lecz taką ogromną korzyść odniosłaś z «domu» i w ogóle tak wielką jest łaska Boża, która skierowała cię tam właśnie, a nie gdzieindziej, że zapominam o wszystkim i tylko proszę P. Boga, byś te zasady, które ci zaszczerpiono, w życie swe i otaczających wprowadzała». Czyż to nie jest właśnie to «szerzenie ducha chrześcijańskiego» i czyż nie warto to robić, jeżeli się jest uczennicą naszego domu? — Każdą rzecz, każdy drobiazg staram się wykonać jak najlepiej, układam sobie plan trybu życia, wyznaczam czas punktualnie na wstawanie, czytanie Pisma św. sprzątanie swego pokoju, naukę, muzykę i t. d.

Jutro z ks. proboszczem będziemy robili spis, książek do czytania dla dzieci w szkółce kościelnej. Może też da się urządzić tu coś w rodzaju sprawozdań, jak to było u nas.

### *Nasza dawna z za kłauzury.*

Nasz kapelan ma bardzo wielki dar wymowy, a że dusza to piękna i uderzająco z Bogiem zjednoczona, więc słowa jego prawdziwie zbliżają do Boga i zawsze głębokie zostawiają wrażenie. Zwłaszcza zaś na dzieciach ujawnia się w ciągu roku szkolnego jego wpływ dodatni. Wykładu religii słuchają bardzo uważnie, mianowicie wyższe klasy gimnazyalne tłumaczenia Ewangelii św; z zapałem uczą się na pamięć ustępów z Nowego Testamentu, a takie zamiłowanie umiał dzie-



ciom ku temu wpoić, że mimo licznych nauk i prac piśmiennych przed wakacjami w IV-tej gimnazjalnej z 44 uczenie — 23 z nich jeszcze na jednej z ostatnich lekcji religii wydawało na pamięć Ewangelie. Ponieważ dozoruję tę klasę podczas odrabiania lekcji i zadań szkolnych — radziły się mnie, co wybrać, bo miały wybór dozwolony. Bóg widział a Droga Pani łatwo odczuje, jaką mi to radość sprawiało tembardziej gdy jeszcze niejedno trzeba było tłumaczyć, że jednak wybierałam im ustępy, w których zawsze dla siebie wiele znajdowałam światła, za łaską Bożą wyjaśnianie płynęło gładko, a przez dzieci dobrze zostało przyjęte. Nie potrzebuje chyba dodawać, że to co tłumaczyłam było przeważnie z dopisków, których z czasów kuźnickich w mem Piśmie św. ogromnie wiele, a że i daty maleńkie są obok jestem wstanie tak żywo przypomnieć sobie wykład katechizmu, wieczorne przygotowanie do rozmyślenia Czcigodnej Pani lub coś z pogadanek Pani J. że mi to ogromnie ułatwia snuć dalszy wątek myśli. — Daj Boże, aby nasze dzieci jaknajwięcej wprost z tego źródła mądrości uczyły się życia chrześcijańskiego, bo to fundament, którego żadne burze życia nie są wstanie zniweczyć.

S. Helena.

### Rekolekcyje.

Rekolekcyje w tym roku odbyły się w naszym domu w drugiej połowie stycznia. Prosiłiśmy aby je nam udzielił nowy nasz proboszcz ale, że jest bardzo zajęty, sam zaproponował dawnego proboszcze Zatora ks. Krajewskiego, stale tu przybywającego.

Przygotowane poprzednio kilkoma naukami rekolekcyje, rozpoczęły się 19 stycznia od pieśni «Pod Twoją Obronę» — o 5-tej popołudniu, a potem króciutkim lecz zagrzewającym przemówieniem pani J. i nauką ks. Krajewskiego. Przez dni następne przebywał on w naszym domu, miał przygotowany pokój (wspólny na dużym korytarzu) gdzie przygotowywał nauki i spędzał czas w skupieniu. Rano było zwykle rozmyślanie p. Z., o 9<sup>3</sup>/<sub>4</sub>, nauka księdza — po obiedzie «wskazówki» a o 3-ej i o 5-ej nauki księdza.



Rekolekcyje tegoroczne nosiły cechę wielkiego spokoju. Osoby domowe zawczasu rozłożyły sobie zajęcie i każdy wiedział co miał robić, więc nikt się nie gorączkował — w całym domu panowało skupienie połączone z uderzającym spokojem. Była to miła oznaka działania Bożego na dusze, bo wedle słów św. Pawła «Bóg jest w spokoju, nie w rozterku» (II. Kor. IV. 12).

Podajamy tu dla pożytku waszego kilka kłósów z tego bogatego żniwa :

Trzeba czuwać, nauczyć się słuchać głosu Bożego, bo może właśnie, czy to na ulicy, czy na korytarzu, Bóg do nas przemówi.

Bóg jest moim Panem — ma prawo do mnie to bodziec aby Mu służyć — jest Sędzią moim — bodziec aby służyć sumiennie i roztropnie pomnąc na Jego obecność, ale — jest też Ojcem do którego zwracać się mam z wiarą i zaufaniem, bo miłości i pomocy od Niego doznaję ile razy o nią poproszę.

Każda praca — choć najmniejsza, najnieprzyjemniejsza, ma być tak wykonana, aby służyła ku chwale Bożej.

Pan Jezus powiedział o sobie «Jam jest światłość świata» to wskazówka że nie gdzieindziej, ale w wierze mam szukać światła prawdziwego. Co bliższy a nawet olśni — nie zawsze światłem bywa. O rzeczach co świat podaje jako światło, sądzić w świetle Chrystusa.

Powiedział Pan Jezus «Jam jest drogą» to znaczy że mam życie do tej drogi stosować — nią pójść — to mnie Pan Jezus poprowadzi do celu.

Chrystus jest «Słowem» czyli wyrażeniem myśli Bożej — Ja, stworzona na obraz i podobieństwo Boże, Chrystusa naśladować muszę, całym zachowaniem swoim wyrażając myśl Bożą względem stworzenia, żyć życiem Chrystusowem bo On «żywołem». Wszystkie też słowa moje muszą być godne Chrystusa tem bardziej, że Chrystus «Prawdą».

Sąd Boży to będzie jakby konkurs na najlepszy portret: Bóg przyjmie te dusze, które mu najwięcej Syna przypominają i jego odbicie noszą.

Śmierć, sąd, piekło, niebo, to są cztery rzeczy, o których zawsze mamy pamiętać.

Grzech powszedni jest nasieniem grzechu śmiertelnego,



Cierpliwie wszystko znosząc i uznając że mi się pokuta należy spłacam długi swoje.

Cierpienie — modlitwą.

Przypisujemy wielkie łaski w tych rekolekcyach otrzymane, nie tylko wysiłkom wszystkich i modlitwom kilku klasztorów, ale i wielkiej ofierze jakiej Bóg od nas zażądał zabierając nam właśnie na ten czas p. Chłapowską, która musiała wyjechać dla ratowania ócz. Chcielibyśmy aby i ona odczuła skuteczność ofiary jej i naszej! — Bardzo prosimy o modlitwę za nią i za nas, by ją nam Bóg raczył oddać jak najprędzej zdrową i uświęconą cierpieniem.

### Z Poznania.

Biblioteczka nasza dla dzieci powiększyła się w ostatnim czasie znacznie. Posiadamy już 86 książek. Dzieci czytających jest około 50. Z każdej przeczytanej książki, odpisują one w zeszycie jedną stronkę dla wprawy, a gdy cały zeszyt mają odpisany czysto i bez błędu, dostają książkę w nagrodę na swoją wyłączną własność. Korzyści z tego dla dzieci wynikają duże, prawie tyle, co z lekcyi języka polskiego, Dzieci są posłuszne i pilne. Raz po raz, na lekcyi śpiewu udzielam im wskazówek, jak się mają zachowywać, czem się powinny odznaczać i t. d. Starają się one zwykle do tego zastosować. Teraz czytają już nuty w kluczu «fa» i śpiewają z orpheonu doskonale na stronie 20-tej Nr 102 i 104. Na Wielkanoc przechodzą te dzieci w liczbie 30 w naukę organisty, ja tylko raz po raz z nimi teorię powtarzać będę, gdyż dostają znaczną liczbę zupełnie nowych dzieci. Postawiłam więc na swoim, że odtąd dzieci w Kościele śpiewać będą. Dnia 8 grud. śpiewają dzieci co następujące: 1). Kyrie panny Hr., to jest to nowe, które Czcigodna Pani ułożyła dla wyjeżdżających w sierpniu, 2). Wszechmocny Boże, 3). Sanctus et Benedictus Beethovena, 4), Ave Maria panny Hr., 5). Mater Amabilis Mozarta i Agnus Dei Concona. Wszystko więc po naszymu. Pragnęłam, aby dzieci nauczyły się oszczędzać, więc zaprowadzam z poro-



zumieniem się «Złotej Skarbony» w Poznaniu, oszczędzanie trojczków. Zgłosiło się już na to kilkanaście dzieci.

### O skautach.

W styczniu na prośbę ks. Lutostawskiego, przyjechało do domu naszego kilkanaście osób, które postanowiły się uzdolnić na «instruktorki» skauta żeńskiego, Skautki udały się do Pani J. o kierunek nowo zawiązanego oddziału i wskazówki w sprawie wychowania. Pani J. miewała z nimi pogadanki o wychowaniu a p. Z. czytała co rano Pismo św. Starano się też obznajmić je praktycznie z porządkami i niektórymi zajęciami. p. Z. pokazała im czyszczenie lamp — kilka Starszych poszło do ich pokoi pokazując sposób sprzątnania i osobiste porządki. p. Z. tłumaczyła łączność pracy ręcznej z wyrobieniem charakteru, oraz łączność trzech rodzajów pracy. Znać było w skautkach zapał i najlepszą wolę przejęcia się zasadami które słyzały. A były tak krótko że trzeba im będzie prawdziwie i woli i głębokiego przekonania o tem co tutaj nabyły, aby nie poprzestając na teorii — w czyn to wprowadziły.

Pożegnanie było bardzo serdeczne. Trudno myśleć bez wzruszenia o kierunku tak szczerze katolickim, jaki w ten sposób nadały całej sprawie głównie jego kierowniczkę.

### Dla ostrzeżenia.

Jadąc na wakacje do domu, najęłam sanki żydowskie — bo innych nie było. Mój woźnica po rozmowie z drugim żydem, powiedział mi, że matka moja zmieniła mieszkanie i powiózł na nieznaną mi ulicę. Kiedy stanęliśmy, wyszło kilku żydów z domu z wielką grzecznością zapraszając mnie do środka. Nie chciałam wejść i obstawałam przy swoim aby mnie zawieziono do matki — po długich naradach — nawrócił konie woźnica; w drodze spotkałam znajomą osobę od której dowiedziałam się, że matka moja wcale mieszkania



nie zmieniła. Dotarłam do niej nareszcie mocno przestraszona i okazało się, że żyd, który mnie wioził, wiedział gdzie mieszka. Jaki cel miała cała ta krętanina żydowska — nie wiem — ale nie były to dobre zamiary. Podaję ten fakt dla przestrogi innych, jak uważną i przewidującą być trzeba w drodze, aby nie wpaść w pułapkę.

### Śluby.

Dnia 7-go lutego odbył się ślub p. Jadwigi Czabańskiej z panem Stanisławem Żuchowskim, w kościele Bożego Ciała w Poznaniu.

*Szczęść im Boże!*

### Miejsca.

Jedna z «naszych» najdawniejszych Marynia Późniak, dopytuje się o posadę dla męża jako rządcy — pozostawali oni długie lata na tej samej posadzie, co daje gwarancję, a o niej mamy tylko najlepsze wspomnienia. Adres do «nas».

M. Wróblewska poszukuje miejsca panny służącej.

Poszukiwana w Lubelskie jest panna służąca umiejąca trochę krawieczyny, oraz szycie bielizny. Wymagany dozór nad praniem, sprzątanie pokoi z pomocnicą. Pokój osobny, pensya 15 rs. miesięcznie.

Pani Morsztynowa. Igołomia p. Nowe Brzesko, poszukuje osoby znającej krawieczynę i gospodarstwo domowe.

### Ogłoszenie.

Wszystkim «naszym» w Poznańskim i Prusach uprzejmie donoszę, że wypożyczam książki do czytania dla dzieci od lat 4 do 18 bezpłatnie; — płaci się tylko porto.

Stefania Jaskólska  
Mosina pod Poznaniem.

---

B. Paprzycka ciężko chora, polecamy modlitwom.